

Serbia stawia na kolejne Panciry

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 17 września 2021

15 września podczas belgradzkich obchodów Dnia Jedności, Wolności i Flagi Narodowej Serbów prezydent tego kraju Aleksandar Vučić potwierdził zakup samobieżnych przeciwlotniczych zestawów artyleryjsko-rakietowych Pancir-S1M z Rosji. Mają one wzmocnić obronę powietrzną kraju. Tym samym faktem stało się pozyskanie kolejnych zestawów tego typu i systematycznie zacieśnianie więzi serbsko-rosyjskich. Belgrad jest zdeklarowanym sojusznikiem Rosji, pozostając poza NATO i nie przyłączając się sankcji Zachodu nałożonych na Moskwę w związku z agresją na Ukrainę.



Od marca 2020 jedna bateria Pancirów-S1 znajduje się w wyposażeniu serbskich sił zbrojnych / Zdjęcie: MO Serbii

– *Zakupiliśmy nowego Pancira-S1M* – powiedział Vučić. – *Wystrzeliwuje pięć tysięcy 30-mm pocisków na minutę!* Głowa serbskiego państwa nie chciała zdradzić szczegółów kontraktu, w tym liczby baterii ani kwoty, którą zobowiązano się przekazać Rosjanom. Z wypowiedzi prezydenta nie można wywnioskować jednoznacznie czy nowo pozyskane uzbrojenie znajduje się już na terytorium Serbii. Od marca 2020 jedna bateria Pancirów-S1 służy w serbskich siłach zbrojnych. Wiadomo jednak, że Rosjanie zgodzili się sprzedać jeszcze dwie baterie Pancirów-S1M ([Wypadek serbskiego Pancira](#), 2021-04-11).

Niemniej jednak Serbia będzie odbiorcą najnowszej wersji zestawów, które według Rosjan są zdolne do skutecznego niszczenia wszystkich typów bezzałogowych statków latających, nawet tych najmniejszych, a nowy typ pocisku pozwala na neutralizację środków napadu powietrznego już z odległości 30 km.

Istotne jest to, że jest to już druga potwierdzona dostawa Pancirów do Serbii na mocy kontraktu ogłoszonego przez Vučića w październiku 2019 podczas drugiego etapu

ćwiczeń *Słowiańska Tarcza 2019*. Wówczas serbski prezydent mówił też, że Belgrad pozyska zestawy przeciwlotnicze i przeciwrakietowe S-400, ale ostatecznie miesiąc później zdementował te informacje, twierdząc że serbskiego podatnika na to nie stać.

Serbscy żołnierze mogli bardzo dobrze zapoznać się z Pancirami już w 2019. W ramach *Słowiańskiej Tarczy 2019* na terytorium Serbii – do bazy w Batajnicy – przebazowano dywizjon S-400 i baterię Pancirów-S1. Było to pierwsze rozmieszczenie tego typu uzbrojenia poza granicami Rosji.

Podczas tegorocznych obchodów święta narodowego prezydent Vučić mówił o wysiłkach modernizacyjnych podejmowanych przez serbskie wojsko dzięki dostawom z Rosji. Zachwalał śmigłowce Mi-17 i Mi-35 i samoloty wielozadaniowe MiG-29. Ujawnił również, że do końca 2021 serbskie wojska lądowe otrzymają nowe wyrzutnie ppk Korniet-E. Według danych producenta pociski tego typu mają zasięg 5500 m w warunkach dziennych i 4500 m w nocy. Pocisk ma masę 26 kg i jest naprowadzany półaktywnie laserowo. Przeznaczony jest do zwalczania czołgów, w tym z pancerzem reaktywnym, umocnień i śmigłowców w zawisie.

Powiązane wiadomości

[Serbia stawia na kolejne Panciry \(2021-09-17\)](#)

[Wypadek serbskiego Pancira \(2021-04-11\)](#)